Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 131. Rok 39.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 15-go listopada 1932 r.

Polska powstała wśród oparów wojny światowej

Rocznica zawieszenia broni — rocznica oswobodzenia Warszawy

W piątek 11 b. m., stanowiącym rocznicę wielkiego zwycięstwa Ententy nad Niemcami i rozejmu, podyktowanego przez marszałka Focha, obchodziliśmy równocześnie uroczystość oswobodzenia naszej stolicy Warszawy z okupacji niemieck. przez rozbrojenie niemieckich oddziałów, które zostało dokonane również 11 listopada 1918 w dniu powrotu marszałka Piłsudskiego z Magdeburga.

W momencie tym państwo polskie jako takie już właściwie istniało. Z rąk zaborcy wyzwoliła się pierwsza Małopolska, przez objęcie w dniu 31 października i 1 listopada władzy wojskowej i administracyjnej z rąk austrjackich. Na czele tak zwanej komisji likwidacyjnej w Krakowie stanął Wincenty Witos. Władzę wojskową z rąk austrjackich odebrał w Krakowie gen. Roja. W Przemyślu austrjackie dowództwo korpusu zajął ks. Panaś przy pomocy na prędce zorganizowanego oddziału. We Lwowie niestety na skutek tarć, jakie powstały w polskim obozie legjonistów i narodowych demokratów, posiadających swoją organizację wojskową, główna część miasta wpadła w ręce Ukraińców, popieranych przez ustępujące władze austrjackie. Jednakże ludność Lwowa nie dała się zaskoczyć i prawie bez organizacji stawiła silny opór Ukraińcom, aż wreszcie doczekała się odsieczy, która została zorganizowaną również 11 listopada, w oparciu o przemyskie składy broni i amunicji, które utrzymano w rękach polskich. Powstanie ukraińskie przeciągło się przez szereg miesięcy, dzięki kilku błędom, popełnionym w Warszawie z powodu zawiści, z jaką odnoszono się do bohaterskiego obrońcy kresów wschodnich, gen. Rozwadowskiego.

Z chwilą wyzwolenia się Królestwa w dniach od 11—15 listopada niezależny obszar Polski powiększył się bardzo znacznie, lecz wszyscy odczuwali, że Polska jest jeszcze kaleką, że nie ma zdolności życiowej i dopiero w czasie świąt Bożego Narodzenia 1918 przyjazd Paderewskiego przez Gdańsk i Pomorze do Poznania, dał hasło do wolności dla trzeciego zaboru przez rozbrojenie Niemców w Poznańskiem, które zorganizowało prawie w okamgnieniu bardzo poważną siłę wojskową. To też przyjazd Paderewskiego do Polski stanowi jeden z najjaśniejszych momentów tych historycznych zdarzeń.

Niestety przyznać trzeba, że moment depresji, jaka panowała u Niemców w roku 1918, i z początkiem roku 1919, nie został należycie wyzyskany, gdyż wówczas przez organizacje choćby niewielkich sił bojowych można było zająć dla Polski nietylko Pomorze, przyznane Polsce w czasie traktatu wersalskiego, ale również cały Górny Śląsk i całe Mazury, które utraciliśmy na skutek plebiscytu, odbywającego się pod wrażeniem naszej fatalnej wyprawy kijowskiej. — Winę ponosi tu może zbytni oportunizm narodowej demokracji, która była przeciwna wszelkim „ruchawkom".

Moment powstawania do nowego życia Polski, rwącej kajdany 150-letniej niewoli, wśród oparów wszechświatowej wojny był niewątpliwie bardzo wielki i radośnie wbił się w pamięć starszego pokolenia.

Przyznać jednak trzeba, że i wówczas były różne zgrzyty. Pamiętamy wszyscy owe nalepione na ściany olbrzymie „Jędrzeje", czyli rozporządzenia pierwszego ministra spraw wewnętrznych Moraczewskiego, zapowiadające „socjalizację" i tworzące „milicję ludową" do walki ze „wstecznictwem". Milicja ta dokonywała samosądów na przeciwnikach politycznych, rozbrajała oddziały wojskowe, spieszące na odsiecz Lwowa. A byli to ludzie, którzy już od roku 1905 wyznawali „idjologję" i którzy z chwilą objęcia władzy przez Paderewskiego wsiąkli częściowo w policję, częściowo w inne działy życia państwowego, by w ukryciu a wytrwale przygotować bratobójczą rzeź z roku 1926, gdyż w karbach spokojnej i rzeczowej pracy ci bojowcy z rewolucji 1905 roku nie umieli dla siebie znaleźć miejsca.

Rocznice narodowe nie powinny stanowić okazji do samoodurzania się wonią kadzidła, palonego na cześć tych, którzy chwilowo dzierżą władzę w ręku, powinny stanowić chwilę głębokiego zastanowienia się nad jej przeszłością i nad naszemi obowiązkami na przyszłość wobec Tej, która mimo wszystko nie zginęła.

Interpelacja posłów Stronnictwa Ludowego

w sprawie krwawej masakry w Łapanowie

W czasie pierwszego posiedzenia Sejmu w dniu 3 bm. posłowie Stronnictwa Ludowego zgłosili do laski marszałkowskiej nagły wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej organów administracyjnych i policji, jako winnych krwawych zajść w Łapanowie. Zgłoszony wniosek nagły opisuje cały przebieg tych zajść, a wobec tego że opisy te podawaliśmy szczegółowo w swoim czasie, przeto dosłownego tekstu wniosku nie przytaczamy.

Roosevelt prezydentem Stanów Zjedn.

Podczas wyborów na stanowisko prezydenta Stanów Zjedn. wybrany został we wtorek kandydat partji demokratycznej p. Roosevelt. Bliższe szczegóły na stronie 2-ej.



Franklin Roosevelt nowy prezydent Stanów Zjednocz.

10 miljonów zł. deficytu w październiku

Jak wynika z zestawień rachunkowych min. skarbu, dochody skarbu państwa w miesiącu październiku wyniosły 178 milj. zł., zaś rozchody wyniosły 188 milj. zł.

W ten sposób deficyt budżetowy za ten miesiąc wyniósł 10 miljonów zł.

P. Beck jedzie do Genewy

Na listopadową sesję Rady L. N. poświęconą omówieniu sytuacji w Mandżurji, udaje się na czele delegacji polskiej poraz pierwszy pan Beck w charakterze ministra spraw zagranicznych.

Otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Bytomiu na niem. Górnym Śląsku poświęcenie i otwarcie polskiego gimnazjum.

Poświęcenia dokonał ks. Klimas, b. poseł do sejmu pruskiego.

Zlikwidowanie strajku w Berlinie

Strajk pracowników przedsiębiorstw komunikacyjnych w Berlinie, po zlikwidowaniu zatargu wynikłego na tle ekonomicznem, został zakończony.

Upaństwowienie kopalń w Meksyku

Prezydent Meksyku wydał dekret na mocy którego wszystkie kopalnie minerałów jak złota, węgla, żelaza, platyny, aluminium i t. d. zostają upaństwowione. Koncesje na wydobywanie minerałów, będące dotychczas w rękach cudzoziemców nie będą jednak cofnięte.

Krwawe rozruchy w Genewie

W Genewie w siedzibie Ligi Narodów odbyły się krwawe rozruchy, które wynikły na tle niesnasek dwu partyj: unji narodowej i socjalistów. Unja narodowa zorganizowała w środę zeszłego tygodnia manifestację celem postawienia w stan publicznego oskarżenia członków partji socjalistycznej genewskiej. W godzinach wieczornych manifestacja ta spowodowała na mieście wielkie podniecenie. W pobliżu sali doszło do starć między tłumem a żandarmerją, które przerodziły się w prawdziwe rozruchy. Kompanja rekrutów piechoty wezwana dla poparcia żandarmerji, została osaczona i częściowo rozbrojona przez tłum, który niszczył zdobytą broń. oczyszczając chwilowo pole, jednakże podniecenie trwało nadal i tłumy manifestowały na ulicach przeciwko wojsku.

Wojsko cofnęło się i widząc się otoczone i pod grozą kamieni, rzucanych przez tłum dało na sygnał trąbką salwę z karabinów maszynowych. Na ulicy zostało 10 zabitych i 65 rannych.

Salwa ta dała skutek pożądany.

Przemówienie Prezesa Michała Roga

na posiedzeniu Sejmu w dniu 3 listopada 1932 r.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy wspomniałem o działalności policji w czasie strajku chłopskiego, o aresztowaniach, o biciach chłopów na posterunku, o czem zaraz powiem i przedstawię dokumenty i fotografje, to wypada przypomnieć, że według statystyki urzędowej w ciągu ostatnich 3 lat zostało nieukaranych w Polsce przeszło 5.000 morderców, 3.000 bandytów, niewykryto 400.000 wypadków kradzieży. A nie dawniej, jak 3 dni temu Polska Ajencja Telegraficzna ogłosiła z Lublina wiadomość o napadzie we wsi Zdziechowice pow. Janowskiego, a więc w środku Polski — na dom Wojciecha Styki 10 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów. Zbrodniarze w ciągu 5 godzin plądrowali domostwo i zabudowania, poszukując pieniędzy. Zabrawszy co się dało, ostrzeliwując się, uciekli do lasu. Bandyci zastrzelili mieszkańca tej samej wsi, który starał się pomóc Stykom.

Kiedy policja oddana jest na usługi tylko jednej partji politycznej, t. j. Bezpartyjnego Bloku, kiedy policja jest zajęta śledzeniem wszystkich działaczy politycznych, kiedy musi się zajmować rozbijaniem zgromadzeń chłopskich, kiedy musi pisać raporty o tem, kto czyta pisma opozycyjne, to oczywiście niema czasu i możności zająć się całkowicie tem, do czego jest powołana do zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom. (Oklaski na ławach lewicy i prawicy).

Przedstawiciele władz wyższych niejednokrotnie ubolewali publicznie i ubolewają, że ludność przyzwyczajona jest z czasów zaborczych nienawidzieć policję dawnych zaborców i że teraz nawet w wielu wypadkach nie umie się wyzbyć niechęci i do policji polskiej. Proszę Panów, czyja to jest wina?

Jeżeli policja polska, stwierdzam to z wielkim żalem, stosuje metody dawnej policji moskiewskiej (Okrzyki na ławach lewicy: Gorsze jeszcze, gorsze jak moskiewskie), metody żandarmów austrjackich z czasów wojny, jeżeli na posterunku policji biją ludzi i katują, to jakież ludność ma mieć zaufanie do policji? Do spokojnej ludności chłopskiej, do ludzi starych i do kobiet dawano salwy i padały trupy i ranni. (Głosy na ławach lewicy: hańba). Czy te salwy pomogły? — Stwierdzam, że kiedy padły trupy i kiedy byli ranni, ani jeden chłop nie uciekał; natomiast uciekła policja i dygotała ze strachu o swoje życie, zamknąwszy się na posterunku; ocalili ja nasi przedstawiciele, udało im się jeszcze powstrzymać tłum od napadu na policję. I dlatego, Panie Ministrze, te salwy nie będą miały skutku jaki byście chcieli mieć (Wrzawa).

Proszę Panów, nie będę tutaj odczytywał litanji chłopów, bitych przez policję, gdzie wymuszano zeznania, gdzie wymuszano biciem, porywając ich z domów nocami, takie zeznania, jakie policji były potrzebne. Przeczytam tylko, żeby nie nudzić Wysokiej Izby, dla jej wiadomości świadectwo lekarza d-ra Gucewicza w Kosowie Poleskim, wydane po zbadaniu człowieka, który przesłuchiwany był na policji i potem wypuszczony. Lekarz stwierdził: (czyta świadectwo): Obrzęk i podbiegnięcie krwi nad mięśniami potylicznemi szyi, na skutek czego badany zupełnie nie może poruszać głową; całe plecy i okolice lędźwiowe pokrywają krwiaki koloru wiśniowego w postaci smug podłużnych; krwiaki te zlewają się ze soba i pokrywają całe plecy; na prawem pośladku znajduje się duży, pokrywający cały pośladek wylew krwi; na lewym pośladku są krwiaki mniejszych rozmiarów po stronie bocznej wielkości dłoni dorosłego mężczyzny; wymienione uszkodzenia zostały zadane badanemu przez kilka godzin narzędziem tępem, twardem, podłużnem i z wielką siłą i powinny były każdorazowo wywołać niezmierny ból, szczególnie urazy w karku. Wobec tego, że w płucach wysłuchuje się rozstrzenie, świadczy to o przekrwieniu tkanki płucnej na skutek tych urazów w klatkę piersiową."

A badanie podług oświadczenia tego badanego odbyło się w taki sposób: powalili mnie na ziemię, przesunęli między moje nogi, zgięte kolana a skute ręce kij i bili mnie łańcuchem i pałkami gumowemi przez dwie godziny, od godz. 11-ej do 1-ej, (Głosy na lewicy: Hańba! Wrzawa.) kilkakrotnie przywodząc mnie do przytomności przez polewanie wodą z wiadra; jakie przeniosłem w tym czasie tortury, trudno opisać, bo niedość na tem, że mnie bito, lecz zakneblowano mi usta, puszczono przez nos zimną wodę, gnieciono kolana, bito w pięty, naciągano mi mięśnie w nogach. (Głos: Jak w średniowieczu. P. Reger: Wiek sanacji moralnej). To działo sie nie w czasie pacyfikacji, nie w czasie buntu, ale na zimno, na posterunku policji. Trzech policjantów pastwiło się nad człowiekiem, pewni bezkarności. (Minister Spraw Wewnętrznych Pieracki: Nazwisko?) Bazyli Chramow wieś Iwacewicze, pow. Kosów Poleski. (Min. Spr. Wewn. Pieracki: Ta sprawa jest u prokuratora). Będziemy czekali na wyniki. (Głos na lewicy: Kilka tygodni aresztu z zawieszeniem na kilka lat).

A oto fotografja chłopa z pow. Częstochowskiego, starego człowieka, skatowanego (Głos na ławach BB.: Bujda). Nie bujda, mogę nazwisko powiedzieć. (Wrzawa).

Czy takie wypadki mogą wzbudzić wśród ludności chłopskiej zaufanie do władz i państwa? Czy traktowanie z jednej strony uprzywilejowane rozbójników, przemysłowców kartelowych, przepraszam za wyrażenie, a z drugiej strony takie traktowanie bezbronnych chłopów, którzy nie mogą nawet protestować przeciwko temu, co się na nich dokonywa, jest dobrem dla państwa polskiego? Proszę Panów, to katowanie i te salwy w tłum chłopów nie będą skutkowały chociażby dlatego, że chłopi nie boją się ani kul, ani śmierci, bo właściwie ich życie to jest powolne konanie.

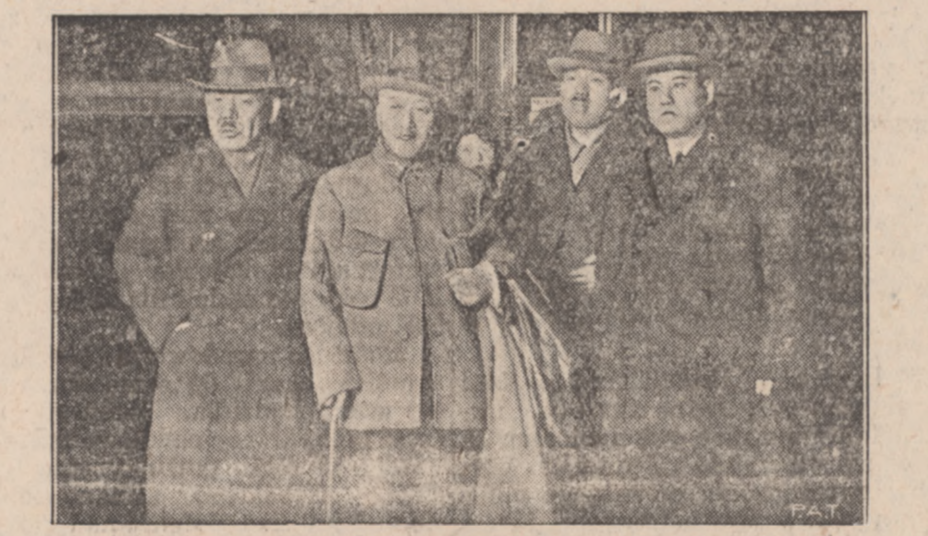
Oprócz rozpędzania zebrań chłopskich, oprócz dokonywania rewizyj, oprócz masowych aresztowań chłopów, policja zajęta jest w ostatnich czasach asystowaniem egzekutorom podatkowym (P. Duch: Czy Pan wie, że między aresztowanymi jest większość inteligentów, adwokatów, a nie chłopów?) Ja na pańskie okrzyki nie zwracam uwagi. Panie Duch, niech Pan przez swoje okrzyki nie ujawnia swojego niskiego poziomu umysłowego. (Oklaski na lewicy). (Głos na prawicy: ...i zwierzęcych instynktów). Prócz aresztowań chłopów, oprócz zajęć, które policja ma, jak powiedziałem, z rewizjami, ze śledzeniem członków stronnictw opozycyjnych, — zajęta jest ona w ostatnich czasach jeszcze asystowaniem egzekutorom podatkowym. Po wejściu w życie ostatniego dekretu o egzekucjach, egzekutorzy mogą wchodzić do domu każdego podatnika i w dzień i w nocy. Na wsi urządzają oni wyprawy w asyście policji, wyprawy masowe, przypominające dawne wyprawy tatarskie. Przetrząsają wszystko, zaglądają na strychy, zaglądają do piwnic, napadają wreszcie na chłopów, udających się na jarmarki, aby tylko wycisnąć ten grosz ze społeczeństwa. W Żółkiewce w pow. Krasnostawskim egzekutor z rewolwerem w ręku odrywał kłódki od skrzyń w chałupach chłopskich. W urzędach gminnych powywieszane są olbrzymie ogłoszenia o licytacjach niezliczonej ilości drobnych przedmiotów, jak płótno na koszule, świdry, siekiery. Wartość takiego przedmiotu zazwyczaj nie przekracza 5 zł., gdyż cenniejsze przedmioty zostały już chłopom odebrane. Proszę Panów, dochodzi do tego, że kiedy wyrostki wiejskie widzą wjeżdżających do wsi sekwestratorów z policją, to rozbiegają się na wszystkie strony z okrzykiem: Sanacja jedzie! (Wesołość). Ale już niesłychanie dokuczliwych nadużyć dopuszczają się sekwestratorzy podatkowi przy zajmowaniu inwentarza żywego. Jak Panowie wiedzą, są przepisy, że koszta żywienia inwentarza żywego do dnia sprzedaży z licytacji pokrywa podatnik i sekwestratorzy tak się urządzają, że trzymają ten inwentarz jak najdłużej i potem podatnikowi wystawiają rachunek: za utrzymanie krowy przez 10 dni — 20 do 30 zł Krowę sprzedadzą taniej, czyli chłopu każą jeszcze dopłacić do utrzymania. — I podatku nie zapłaci i krowy niema. To są wypadki, których niesłychaną ilość drukujemy w naszych pismach ludowych.

Ale w pismach nie można ujawniać wypadków żadnych nadużyć. Jeżeli wszystkie pisma opozycyjne są konfiskowane, to trzeba powiedzieć, że cenzura pastwi się nad pismami ludowemi. Nieustannie konfiskowany jest „Zielony Sztandar", naczelny organ naszego Stronn. redagowany przez b. marszałka Sejmu, Rataja: „Gazeta Grudziądzka", „Wyzwolenie", „Piast" krakowski, „Ludowiec Wielkopolski", „Sztandar Chłopski" i inne.

Tu poseł Róg przytacza szereg wyjątków z artykułów, które były skonfiskowane.

Stwierdzam, że w najgorszych czasach zaboru moskiewskiego, takiej walki z pismami wydawanemi legalnie nie było. (Wrzawa).

(Dokończenie nastąpi.)



DELEGAT REPUBLIKI MANDŻURSKIEJ W WARSZAWIE.
Do Warszawy przybył w drodze z Moskwy do Genewy, p. Ting, delegat nowego państwa mandżurskiego. P. Ting zatrzyma się w Warszawie trzy dni. Na zdjęciu naszem widzimy p. Tinga w towarzystwie kilku przybyłych razem z nim urzędników mandżurskich.

Nowy prezydent Stanów Zjedn. Franklin Roosevelt

Roosevelt bliskim przyjacielem Paderewskiego

Koniec prohibicji

We wtorek dn. 8 bm. w Stanach Zjedn. Ameryki Półn odbyły się wybory Prezydenta Stanów. W wyborach tych odniósł zwycięstwo Franklin-Roosevelt, kandydat partji demokratycznej.

Na 572 elektorów wybranych we wtorek 8-go bm. jest 453 demokratów czyli zwolenników Roosevelta, a tylko 59 republikanów czyli zwolenników Hoovera, tak że wybór Roosevelta jest w 100 procentach zapewniony, chociaż zgromadzenie elektorów zgodnie z amerykańską konstytucją odbędzie się dopiero w drugą środę lutego, a ogłoszenie wyniku wyborów i objęcie urzędowania aż w dniu 4 marca.

Swoją olbrzymią większość zawdzięcza właściwie Roosevelt dyktatorskiemu charakterowi rządów Hoovera, który chciał Amerykę ratować ostremi zarządzeniami przed hydrą kryzysu przemysłowego, a wprowadził cały kraj jeszcze w gorszą nędzę. — Wczasie wyborów prawie wszystkie polskie głosy padły na Roosevelta, niemieckie zaś na Hoovera. Bardzo pomyślna dla nas jest ta okoliczność, że tak Roosevelt, jak i jego prawa ręka pułk. House są bardzo bliskimi osobistymi przyjaciółmi Ignacego Paderewskiego i odnoszą się do Polski z bardzo dużą sympatją, co może dla nas mieć olbrzymie znaczenie wobec poparcia jakie niemiecki apetyt na polskie Pomorze znajduje w prasie i społeczeństwie angielskiem.

Roosevelt jest przeciwnikiem prohibicji, jako źródła demoralizacji i zbrodni mnożących się przy tajnej fabrykacji i tajnej sprzedaży alkoholu, więc jest już prawie pewnem, że Ameryka będzie z powrotem „mokra", że całe falangi przemytników i fabrykantów alkoholu stracą swój niebezpieczny „interes"

Walka wyborcza w Ameryce jest nadzwyczaj zawzięta, a kończy się zawsze po dżentelmeńsku. — Zwyciężony Hoover przesłał Rooseveltowi gratulacje z powodu wyborów i życzenia owocnej pracy dla dobra Ameryki.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń, demokraci posiadać będą w izbie reprezentantów 215 miejsc, zaś republikanie 66. 154 kandydatów jest jeszcze wątpliwych.

*

Roosevelt wygłosił przemówienie przez radjo, w którem omawiając zwycięstwo stronnictwa demokratycznego, oświadczył, że stwierdza on zaufanie i wiarę wielkich mas narodu amerykańskiego w możliwość przezwyciężenia kryzysu i odbudowy normalnych stosunków ekonomicznych przez zastosowanie dobrze pomyślanego i metodycznie wykonywanego planu pod energicznem kierownictwem.

1 miljon zł. dziennego deficytu

Jak to niedawno pisaliśmy, niedobór budżetowy za pierwsze półrocze bieżącego roku budżetowego t. j. od 1-go kwietnia do 1 listopada br. wyniósł 200 mil. zł. zaś przewidywany niedobór za cały bieżący rok budżetowy, wyniesie około 360 miljonów zł. **Wynika z tego, że każdego dnia brakuje skarbowi państwa we wpływach podatkowych 1 miljona zł.**

W obecnej chwili niedobory te pokrywane są zasobami czerpanemi z najrozmaitszych źródeł m. in. z nadwyżek budżetowych pozostałych z lepszych lat, wypuszczaniem bilonu, kredytem w Banku Polskim, itd.

Na temat tych niedoborów budżetowych ogłosił ostatnio swoje uwagi wybitny uczony ekonomista profesor Krzyżanowski, działacz z obozu sanacyjnego. Dowodzi on, że od 30-tu miesięcy Polska prowadzi gospodarkę deficytową.

Skarb państwa dotąd pokrywał te deficyty pożyczkami i wypuszczeniem bilonu. Ale dalsze kroczenie tą drogą jest niemożliwe. Podatków również nie można podnieść, bo nie zda się to na nic, gdyż z podatników coraz to mniej wydostać można. Jedyna droga do zrównoważenia budżetu, jak pisze prof. Krzyżanowski, to daleko idące oszczędności. Wskazania te wciąż wysuwają stronnictwa opozycji, cóż jednak kiedy „radosna twórczość“ w swej rozrzutnej gospodarce nie może pohamować się żadną oszczędnością i na rok przyszły przedkłada nowy do uchwały sejmowej, preliminarz w którym niedobór sięga ponad 300 miljonów, w rzeczywistości zaś wyniesie dwa razy tyle.



NOWY DELEGAT POLSKI W LIDZE NARODÓW.

P. Prezydent Rzplitej mianował naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Edwarda Raczyńskiego stałym delegatem polskim przy Lidze Narodów.

Dalsze informacje o strajku rolnym

Wbrew kłamliwym komunikatom prasy sanacyjnej, która rozpisywała się o całkowitem fiasku strajku targowego. Akcja strajkowa we wszystkich województwach objętych strajkiem udała się znakomicie.

Tu i owdzie władze miejscowe robiły „sztuczne“ targi zganiając na rynki żydowskie kozy, ku wielkiej uciesze mieszkańców, chłopów jednak nie zdołano ani zegnać, ani tembardziej zachęcić do przybycia na targ. To też we wszystkich targowych miejscowościach woj. lubelskiego i kieleckiego w ciągu całego tygodnia strajkowego, targów nie było zupełnie. Tu i owdzie jak to piszemy wyżej starano się urządzić „sztuczne“ targi.

Kongres chłopów w Czechosłowacji

wyraża pozdrowienia dla ruchu ludowego w Polsce

W dniach 29 i 30 października b. r. w Pradze Czeskiej odbywał się wielki Zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego („Republikańskiej Strany“) z całej Czechosłowacji. Uczestniczyło w nim 1400 delegatów, reprezentujących **700 tysięcy zorganizowanych chłopów** pod sztandarem swego Stronnictwa.

W imieniu Stronnictwa Ludowego w Polsce w słowach serdecznych i podniosłych powitał zjazd chłopów bratniego narodu słowiańskiego prezes **M. Malinowski.** Kiedy wspomniał o potrzebie współpracy zorganizowanych chłopów narodów słowiańskich przeciwko wyzyskowi karteli, przeciwko zgubnym dla wsi rządom dyktatorsko - faszystowskim i komunistycznym, zerwała się prawdziwa burza oklasków. Cały Zjazd zerwał się z miejsc i przez kilka minut żywiołowo manifestował solidarność i wolę do wspólnej walki chłopów czechosłowackich i polskich. Przewodniczący Zjazdu rolników czechosłowackich b. minister **Fr. Staniek** — imieniem całego Kongresu swojego stronnictwa wyraził serdeczne pozdrowienia i życzenia dla chłopów polskich, walczących o wolność i prawo do życia. Polski ruch ludowy cieszy się wielką i szczerą sympatją wśród zorganizowanych i uświadomionych chłopów w Czechosłowacji.

W dn. 3 i 4 listopada br. obradował w Pradze Kongres Międzynarodowego Agrarnego Biura. Z ramienia polskiego Stronnictwa Ludowego brali udział w obradach pp. **prez. Malinowski, mec. W. Łypacewicz i mec. dr. Z. Graliński.** Zadaniem Kongresu jest stworzenie jednolitego frontu gospodarczego i politycznego chłopów środkowo - wschodniej Europy.

Sojusz polsko-rumuński

W związku z objęciem teki ministra spraw zagranicznych przez pułk. Becka, w opinji zagranicy, stanął pod znakiem zapytania sojusz polsko-rumuński, a znany przyjaciel Polski Emil Bure pisze tak:

Na horyzoncie są czarne chmury, nietylko na południu, lecz i na wschodzie! Dymisja p. Zaleskiego niepokoi wszystkich prawdziwych przyjaciół Polski. Czyżby Polska myślała o zerwaniu ze swą sojuszniczką Rumunją na to, by zrobić przyjemność Rosji sowieckiej, wspólnicze Niemiec? Przysięga, że nie! Lecz już słyszymy, że między Rumunją a Polską odbywa się wymiana pogróżek: nie jest to bardzo uspakające. — „P. Grzegorz Filipescu napisał w „L'Epoca“ — jak informuje Jacques Bainville — że pewna ważna osobistość polska... oświadczyła, że Bessarabia zaczyna ją drażnić“. Na co p. Filipescu odpowiada: „Niemniej, niż nas wasz korytarz gdański.“

JERZY SZABLICA. (81

„Miasto zbrodni“

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Wiatr wzmógł się i wzburzył powierzchnię jeziora. Gdzieś, daleko jeszcze, może nad Buffalo, przewalał się grzmot.

— Baczność, kapitanie! — zawołał Selby półgłosem. — Zapraszają motor...

Hurley nastawił ucho pod wiatr.

— To inna łódź — odpowiedział. — O, popatrz, dają sygnały świetlne...

W odległości może ćwierć mili rozbłysło światełko i zatoczyło kilka razy małe uki. Widocznie ktoś machał latarką. Po chwili pierwsza ódź odpowiedziała takim sygnałem i ruszyła z miejsca.

— Uciekajmy! — rzekł Selby.

Ale Hurley nie zapuścił motoru. Łódź strażnicza minęła ich w odległości dobrego rzutu kamieniem i popłynęła na południowy zachód. Wtedy Hurley skierował swoją w przeciwną stronę, aby okrążyć łańcuch łodzi strażniczych, jednak zatoczył tylko mały łuk, chcąc dobić do brzegu jeszcze przed rozpętaniem się burzy.

A burza nadlatywała na skrzydłach wichru. Noc zrobiła się czarna jak smoła, lecz Hurley, kierując się kompasem, nie zmniejszał szybkości; w tej części jeziora żegluga była zupełnie bezpieczna. Jednak nie zdołał uciec przed burzą.

Coraz częściej zygzaki błyskawic przecinały czernię nocy, a towarzyszył im grzmot, podobny do kanonady setek baterji. Oszalały wicher tratował wodę i wściekle parł na łódź, ale łódź przecinała go ostrym dziobem i drżąc cała z wysiłku, zwycięsko parła naprzód.

— I całe szczęście, że pan prowadził łódź, nie ja. Nie mam takiego węchu i napewno wpadłbym łapaczom w gardło. No, ale teraz, gdy wiem, co wiem, to już potrafię się im wymknąć.

— Nie bądź zbyt pewny siebie — ostrzegał Hurley. — Nie chcę być na pogrzebie któregoś z was. Zrfobicie tak, Nat: Willy pojedzie pierwszy w pustej łodzi, rozumiesz, ty za nim, a o milę za tobą Bem. Jeśli Willy wpadnie w pułapkę, nic mu się nie stanie, a wy umkniecie.

— Pyszny pomysł!... Tak zrobimy. Choć, prawdę mówiąc, tobym wolał, żeby mnie trochę gonili. Zawsze to przyjemność słyszeć, jak kulki brykają.

— Ale mniej przyjemnie jest dostać taką kulkę — rzekł Hurley na pożegnanie. — Znam się na tem Nat, i wierz mi, że to niezbyt miłe uczucie. Uważaj na swoją skórę.

— Mojej matki jedyny syn cenni swoją skórę i będzie uważał — przyobiecał Selby. — Dobrego snu, kapitanie!

Gdy trzeba było przewieść specjalnie cenny ładunek lub gdy szpiegowie donosili o skupieniu łodzi strażniczych na tym odcinku jeziora, Hurley sam prowadził największą z łodzi, przyczem dwa razy wpadli w pułapkę i tylko szybkości swej motorówki zawdzięczał ocalenie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Informacje.

Egzekucje podatkowe i upomnienia.

Zgodnie z nowemi przepisami o egzekucjach podatkowych, egzekucje te nie mogą być przeprowadzone natychmiast po nadesłaniu nakazu płatniczego. Urząd skarbowy musi przedtem wysłać płatnikowi upomnienie co do zapłacenia podatków i dopiero po upływie 14 dni od chwili otrzymania upomnienia będzie mogła być przeprowadzona egzekucja podatkowa, o ile oczywiście odpowiednie podatki nie zostaną zapłacone.

Wprawdzie za upomnienie podatkowe płaci się **1 zł. 50 gr.** (jeśli dotyczy ono podatków do 600 zł.), ma ono jednak tę dobrą stronę, że zaoszczędzone zostają koszta egzekucyjne, które musiały być dotychczas poniesione przez płatnika przeważnie natychmiast po wysyłaniu nakazów płatniczych.

Badanie lekarskie młodocianych robotników.

Ogólno - państwowy Związek Kas Chorych opracował projekt założenia na wszystkie Kasy Chorych obowiązku przeprowadzenia badań lekarskich młodocianych robotników. Wszystkie orzeczenia, dotyczące młodocianych mają być kierowane nie do fabryk, lecz bezpośrednio do inspektorów pracy, którzy na zasadzie opinji lekarskich wydawać będą zezwolenie lub zakaz pracy.

Celem kierowania na badania lekarskie młodocianych robotników, niezarejestrowanych w inspekcji pracy, inspektorzy zabiegać mają o dostarczanie im wykazu tych pracowników w izbach rzemieślniczych, szkołach, cechach, Kasach Chorych i t. d. Badania lekarskie objąć mają nietylko młodocianych robotników, zatrudnionych w przemyśle, lecz również w rzemiośle i handlu.

Dziesięciozłotówki z „kropką" i bez „kropki".

Okazuje się że nie tylko wódka może być z „kropką" albo bez „kropki", bo oto niedawno wypuszczone w obieg monety 10-cio złotowe są również i z „kropkami" i bez „kropek".

Na tle tych kropek na 10-cia złotówkach powstały już poważne nieporozumienia, bo wśród ludzi krążą pogłoski, że jedne z nich są fałszowane.

Dla uspokojenia opinji podajemy, że i jedne i drugie monety 10-cio złotowe, t. j. i z kropką i bez kropki, są prawdziwe.

Różnica w kropce pochodzi stąd, że monety dziesięciozłotowe bite są w dwu mennicach: w mennicy państwowej w Warszawie i w angielskiej mennicy w Londynie. 10-cio złotówki pochodzące z mennicy londyńskiej są bez kropki, a pochodzące z mennicy państwowej w Warszawie z kropką. Kropka ta w rzeczywistości — widziana przez powiększające szkło — jest strzałką, stanowiącą znak ochronny państwowej mennicy w Warszawie.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

AMNESTJA UWOLNIŁA 8000 WIĘŹNIÓW.

Akcja zwalniania więźniów na zasadzie amnestji jest już na ukończeniu. Ponieważ amnestja dotyczy tylko więźniów, odsiadujących kary krótkoterminowe, przyjąć należy, że liczba zwolnionych dosięgnie 8000 osób.

OTWARCIE NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ.

W zeszłą niedzielę odbyło się na Wileńszczyźnie uroczyste otwarcie nowopobudowanej linji kolejowej Woropajewo — Druja. Linja ta liczy 89,5 kilometrów długości a koszty budowy wyniosły 11 milj. zł.

Otwarcia linji dokonał premjer Prystor w towarzystwie min. komunikacji Butkiewicza.

SZPIEG, KTÓRY SAM ODDAŁ SIĘ W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko niej. Józefowi Rowińskiemu, b. kapitanowi wojsk austrjackich, a później polskich, który uprawiając przez szereg lat szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych mocarstw, sam wreszcie oddał się w ręce sprawiedliwości. — Oskarżony był również w swoim czasie komisarzem bolszewickim w Rosji i ma na sumieniu życie wielu rozstrzelanych przez niego Polaków.

Rowiński bezkarnie uprawiał szpiegostwo przez szereg lat, wreszcie nerwy i sumienie jego nie wytrzymały udręki moralnej, i sam zgłosił się do policji z samooskarżeniem.

Rowiński został skazany na 13 lat więzienia.

BESTJALSTWO BANDYTÓW.

Maszynista, prowadzący pociąg szkolny ze Stryja do Skolego, zauważył na torze nieruchome ciało kobiety. Zdołał on w samą porę zatrzymać pociąg.

Nieprzytomną ocucono. Nazywa się Marja Narolska, liczy l. 22.

Napadło ją kilku bandytów ograbowali, następnie twarz owiązali szmatą, i katując ją, odprowadzili ją w stronę toru kolejowego. Tu przywiązali ją paskami płaszcza do szyn, a reszty dokonać miały koło lokomotywy. Gdy nieszczęśliwa usłyszała stukot nadjeżdżającego pociągu, zemdlała.

MAGNAT HR. WIELOPOLSKI PROSI O NADZÓR SĄDOWY.

Znany magnat polski, margrabia Aleksander Wielopolski, właściciel historycznej ordynacji margrabiów Gonzaga na Mirowie Myszkowskich, złożył w sądzie okręgowym w Kielcach wniosek o udzielenie mu odroczenia wypłat na przeciąg jednego roku gospodarczego i ustanowienie nad ordynacją nadzoru sądowego.

Wspomniana ordynacja utworzona została przez Zygmunta III Wazę w r. 1603 i obejmuje szereg kluczy na terenie woj. kieleckiego o łącznym obszarze około 20 tysięcy morgów. Wielki ten majątek od wielu pokoleń zagospodarowany, załamał się jednak wobec obecnej ciężkiej konjunktury dla rolnictwa.

TRZY WYROKI ŚMIERCI.

Sąd doraźny w Grodnie na sesji wyjazdowej w Wołkowysku rozpatrywał wczoraj sprawę o napad rabunkowy i morderstwo na osobie Wiktora Sebastjaniczyka w osadzie Liberpol w pow. wołkowyskim. W wyniku rozprawy skazani zostali Juljan Komeiczuk, Józef Dubrowski i Juljan Kapitan na karę śmierci przez powieszenie. Dwóch innych oskarżonych przekazano sądowi zwykłemu. Wyrok wykonano dziś o godz. 12 w południe.

NADUŻYCIA W TOW. EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH.

W Polsce istnieją olbrzymie kopalnie soli potasowych w Kałuszu i Stebniku. Kopalnie te doprowadził prawie do ruiny pomajowy naczelny dyrektor generał Platowski. Nadużycia zostały przed dwoma jeszcze laty wykryte i podane do wiadomości publicznej, lecz dopiero obecnie komisja międzyministerjalna przystąpiła do śledztwa i zawiesiła jednego z dyrektorów mianowicie p. Gehringa.

Charakterystyczną cechą generalskiej gospodarki w kopalniach było to, że koszta handlowe były dziesięciokrotnie wyższe od kosztów robocizny, licząc aż do załadowania soli potasowej do wagonu.

OBOWIĄZKI DZISIEJSZEJ GOSPODYNI.

Dzisiejsza gospodyni nie może poświęcić się całkowicie gospodarstwu. Zajęcia zawodowe, zainteresowanie kulturalne i obowiązki towarzyskie, a niekiedy działalność społeczna, zajmują jej sporo czasu. Z tego względu wielkie pranie musi odbyć się prędko, a przytem bieliznę należy oszczędzać, a ręce chronić przed zniszczeniem. Tym wszystkim wymaganiom czyni zadość Radion, nowoczesny środek samopiorący. — Radion sam pierze i chroni bieliznę.

Ze świata

98.000 POLAKÓW MIESZKA NA BIAŁORUSI SOWIEC.

Jak ustalają statystyczne źródła sowieckie, na terenie Białorusi t. zw. B. S. R. R. (Białoruska sowiecka republika radziecka) żyje obecnie do 98.000 Polaków, co stanowi 2 proc. ogółu mieszkańców. Cyfra ta wykazuje zmniejszenie do połowy liczby Polaków tam żyjących przed wojną. Licznej tej masie polskiej poświęcają sowiety wiele uwagi. Wydzielono dla niej osobne polskie rady wiejskie, kolektywy i rejony jak np. „Kajdanowski rejon polski" znajdujący się bezpośrednio w sąsiedztwie z Polską, wzdłuż linji kolejowej Niegorełoje—Mińsk. Rejon ten przemianowano ostatnio na „rej. im. Dzierżyńskiego". Sowiety nakazują Polakom przesiedlanie się z innych okolic do tego rejonu, w którym istnieje 226 szkół początkowych, 31 powszechnych oraz t. zw. techniki, tj. szkoły typu średniego. Ostatnio bolszewicy zamierzają otworzyć tam Instytut pedagog. w Mińsku.

5 OFIAR KATASTROFY SAMOLOTU.

Niedaleko miejscowości Echterthal w Niemczech, uległ katastrofie wielki samolot komunikacyjny, kursujący między Norymbergją, a Frankfurtem.

Trzej wyżsi urzędnicy państwowi lecący samolotem oraz obsługa składająca się z pilota i mechanika, ponieśli śmierć na miejscu.

Katastrofa nastąpiła na skutek gęstej mgły, z powodu czego pilot lecąc zbyt nisko nad ziemią, zawadził skrzydłami o wierzchołki drzew.

ZABURZENIA W HISZPANJI.

W szeregu miejscowości Hiszpanji doszło do zaburzeń na tle gospodarczym. W kilku miastach prowincji Bilbao wezwano wojsko dla przywrócenia porządku. Burmistrzowie tych miast zostali usunięci ze stanowisk. Gubernator mianował w miasteczkach objętych zaburzeniami rady administracyjne w miejsce magistratów. — Gubernator prowincji Caceres ustąpił wskutek zaburzeń.

Aresztowanie człowieka o 100 charakterach pisma

Warszawskie władze śledcze zlikwidowały wielką bandę fałszerzy papierów wartościowych i biletów loteryjnych. Działalność bandy polegała głównie na fałszowaniu biletów loteryjnych, a właściwie na zmienianiu ich numerów. W tym celu zaopatrywali się w prawdziwe bilety loterji państwowej i śledzili pilnie listę numerów, na które padła wygrana. Następnie wywabiali na swoim bilecie numer i wstawiali inny, odpowiadający jednej z większych wygranych.

Fałszerze urządzali się zazwyczaj w ten sposób, że realizowali „wygrane" w kolekturach poza Warszawą: w Łodzi, Skierniewicach, Krakowie itd.

Na tem nie kończyła się jednak działalność bandy . Dopuszczała się ona fałszowania papierów wartościowych przy pomocy precyzyjnych maszyn i kamienia litograficznego. Działalność fałszerzy długo pozostawała w ukryciu.

Na czele bandy stał niejaki Stefan Czarnecki. Według opinji kryminologów zasłużył sobie Czarnecki na miano unikatu na tem polu. Ludzie, których podpisy fałszował, zazwyczaj sami nie mogli rozpoznać falsyfikatu od oryginału. Bogata przeszłość kryminalna Czarneckiego obfituje w wiele momentów sensacyjnych. Za czasów okupacji niemieckiej fałszował on niejednokrotnie podpisy gen. gubernatora Beselera, a nawet raz dopuścił się fałszu podpisu ówczesnego szefa kwatery głównej, a obecnego prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga.

W czasie dochodzenia okazało się, że fałszerz potrafi pisać 100 zupełnie innemi charakterami pisma. Każdy z tych rodzajów pisma, pisanych jedną ręką nosi, według opinji grafologów znamiona zupełnej odrębności.

Na fałszerstwo pierwsza zwróciła uwagę Dyrekcja Loterji Państwowej, gdzie zaczęły się powtarzać fakty „podwójnych" numerów wygranych, z których jeden okazywał się fałszywy. Oszuści działali b. sprawnie i zawsze udawało im się podjąć wygraną, zanim zgłosił się właściwy wygrywający. Urząd śledczy wszczął energiczne dochodzenie.

Pewnego wieczoru cały sztab główny został aresztowany w pewnej restauracji na ul. Chmielnej. Aresztowanie nastąpiło na moment przed ucieczką fałszerzy z Warszawy. Mieli oni już przygotowane bilety do Lwowa. W czasie rewizji znaleziono przy nich prócz tego fałszywe paszporty oraz 250 szt. sfałszowanych państwowych papierów wartościowych. Prócz Czarneckiego zostali aresztowani: jego główny pomocnik, który zajmował się realizacją wygranych, Abram Leipziger, syn właściciela folwarku pod Białymstokiem Rabinowicz, Szapsel Szpajzman, Szlama Chunek oraz niejaki Rapp.

Z ruchu organizacyjnego Stronnictwa Ludowego

W MAŁOPOLSCE.

W powiecie mieleckim w ostatnich czasach odbywają się represje w stosunku do chłopów. Mężczyźni masowo uciekają z domów, a policja robi za nimi obławy po lasach. Szczególnie dotkliwą obławę robiono w Kawęczynie, nawet w kościele i na cmentarzu podczas pogrzebu zabitego przez policję Piotra Borowego.

Ze względów na warunki cenzuralne nie podajemy opisu zajść tych w całej ich grozie.

Pozostałe w domach kobiety niejednokrotnie zostały pobite.

NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Wilnie po raz pierwszy zorganizował na dnie 30 października i 1 listopada br. cztery zgromadzenia sprawozdawcze poselskie w różnych punktach województwa: w Sołach, w wace, Ostrowcu i Żołudku. Ostatnio miał się odbyć wiec w Nowych Trokach w dn. 6 bm. z udziałem sen. Ciastka. Władze administracyjne zakazały odbycia powyższych zgromadzeń, ze względu na „bezpieczeństwo publiczne". Przez to nietylko nie dopuszcza się do żadnej organizacji ludu, ale uniemożliwia się zupełnie wszelkie zetknięcie członków parlamentu z wyborcami, czyli obala się zasadniczą podstawę ustroju parlamentarnego. Dodać należy, że na Wileńszczyźnie prowadzą pracę jedynie ci, którzy ją prowadzą tajnie, a wiadomo, kto pracę taką prowadzi.

Rozgoryczona ludność pcha się przez taką politykę w objęcia komunistów.

Zjazdy powiatowe Stronnictwa Ludowego

(statutowe).

KUTNO. 20 listopada w Kutnie odbędzie się zjazd statutowy S. L.

Zgromadzenia

STRONNICTWA LUDOWEGO.

LUBLIN. 20 listopada w Niedrzwicy Kościelnej pow. lubelskiego odbędzie się wiec S. L. z udziałem pos. Paca i p. Maciąga.

MIŃSK MAZOW. 17 listopada w Kołbieli odbędzie się wiec S. L. z udziałem pos. Smoly i pos. Noska.

MŁAWA. 20 listopada o godz. 2-ej po poł. odbędzie się w Szydłowie wiec S. L. z udziałem pos. Piroga i pos. Kotarskiego.

STOPNICA. 20 listopada w Zbrodźcu, gm. Busko, odbędzie się zjazd rejonowy S. L. z udziałem pos. Araszkiewicza.

BŁONIE. 16 listopada w Grodzisku, w lokalu Sekretarjatu S. L. przy ul. Fabrycznej 9, odbędzie się posiedzenie Zarządu Pow. na pow. Błonie, obecność obowiązkowa.

RYPIN. 18 listopada o godz. 11-tej rano w Rypinie, w Hotelu Polskim odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L., na które przybędzie poseł ludowy.

PŁOCK. 25 listopada w Płocku, w lokalu Sekretarjatu S. L. odbędzie się o godz. 11 rano posiedzenie Zarządu Powiat. S. L.

WYSOKIE MAZOW. 27 listopada o godz. 1-ej w poł. odbędzie się wiec S. L. w Kobylinie - Bożym przy kościele z udziałem pos. Sawickiego.

SIERPC. 20 listopada w Zawidzu Kościelnym odbędzie się wiec S. L. z udziałem p. Białoskórskiego i p. Wieczorka.

GRODNO. 20 listopada o ogdz. 1-ej w poł. odbędzie się zebranie członków i sympatyków S. L. w Porzeczu w sali PPS. z udziałem pos. Sawickiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek, 15 listopada 1932 r.
Wtorek: Leopolda. Wschód. sł. 6,54; zach. 3 46. Wsch. ks. 16,5?; zach. 10,04;
Środa: Edmunda b. Wschód sł. 6,56. zach 3,45. Wsch. ks. 17,30; zach. 11,03.
Czwartek: Grzegorza cud. W.sł. 6.58; zach. 3,44. Wsch. ks. 18,32; zach. 11,47.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „ŚMIECH", bezpłatny dodatek do „Gazety Grudz."**

Województwa centralne.

W KRASNOSTAWSKIEM STRAJK SIĘ UDAŁ.

W pow. Janów Lubelski jest miasteczko Kraśnik, gdzie odbywają się targi co wtorek każdego tygodnia. Targi te są duże, a podczas strajku to w dzień targowy w Kraśniku na targowni jeszcze o godz. 10 rano nie było nikogo, później dopiero zjawiło się parę fur handlarskich i jedna krowa żydowska. Chłopów nie było ani jednego. Przyjechało tylko kilka fur dworskich. Przez cały tydzień strajków targowych, w mieście było tylko po parę fur i to wyłącznie w sprawach sądowych i rejentalnych.

W gminie Wilkołaż strajk się udał nadspodziewanie, bo nawet paru tutejszych gospodarzy bebechów zastosowało się do strajku i nie jechali na targi.

B. K.

EPILOG SĄDOWY FATALNEGO STRZAŁU.

W sądzie okręgowym w Łomży zapadł wyrok przeciwko byłej uczenicy VI klasy gimnazjum żydowskiego, Racheli Rotszyldównie, oskarżonej o to, że w dniu 23 czerwca ub. r. na strzelnicy małokalibrowej w Łomży w czasie strzelania ćwiczebnego dała strzał tak nieostrożnie, że trafiła w tył głowy nauczyciela wychowania fizycznego śp. Władysława Jemielitę, skutkiem czego zmarł on następnego dnia.

Sąd wydał wyrok, skazujący Rotszyldównę na 6 miesięcy więzienia za nieostrożne obchodzenie się z bronią. Kara ta na mocy amnestji została oskarżonej darowana. Obrona zapowiedziała apelację.

SKAZANIE 43 KOMUNISTÓW.

Przed sądem okr. w Sosnowcu toczył się w ciągu kilku dni proces przeciwko szajce 44 komunistów, oskarżonych o prowadzenie akcji wywrotowej. Z pośród wszystkich oskarżonych tylko jeden został uwolniony od winy i kary, resztę t. j. 43 oskarżonych sąd skazał na kary od 1 do 5 lat więzienia. Ogółem 43 oskarżonym zaaplikowano 73 lat więzienia.

OTWARCIE DROGI ZAGŁĘBIE DĄBR. — MIECHÓW.

We wtorek zeszły odbyła się uroczystość otwarcia nowej drogi bitej łączącej Zagłębie Dąbrowskie z Miechowskiem. Szosa ta długości 14 klm. idzie przez Olkusz i Skałę, a stąd do głównego traktu Kraków — Miechów.

ARESZTOWANIE ŁAPOWNIKA.

Z polecenia prokuratora został aresztowany w Warszawie wyższy urzędnik państwowego monopolu spirytusowego, Władysław Kłopotowski.

Aresztowanie nastąpiło w związku z nadużyciami, jakie ostatnio wykryto w tym monopolu.

BÓJKA PODCZAS WESELA.

W czasie wesela we wsi Borki pow. wołkowyskiego powstała sprzeczka, a następnie bójka pomiędzy młodzieżą. Jeden z uczestników został postrzelony z rewolweru w udo. Policja aresztowała Nikifora Rybaka i Władysława Nowysza.

WYKRYCIE „FABRYKI" FAŁSZYWYCH 20-ZŁOTÓWEK.

W nocy z wtorku na środę władze bezpieczeństwa w Sosnowcu zlikwidowały wielką „fabrykę" fałszywych banknotów 20-złotowych, mieszczącą się przy ul. Piłsudskiego 38 w mieszkaniu pewnego b. kolejarza.

W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono dużą ilość falsyfikatów oraz przyrządy służące do podrabiania banknotów. W związku z tem aresztowano 10 osób. — Fałszywe banknoty puszczane były w obieg na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska.

Małopolska.

UJĘCIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO SĄDU.

Jak to już poprzednio pisaliśmy, do kasy Sądu Apelac. we Lwowie dokonano włamania, przyczem łupem włamywaczy padło około 10 tys. zł. Przeprowadzone śledztwo rychło doprowadziło do ujęcia wszystkich sprawców włamania. Oto ujęto groźnego włamywacza Jana Dydiuka, oraz wspólnika jego złodzieja kieszonkowego Uriela Reicha. Obydwu osadzono w więzieniu. Dalsze śledztwo wykazało, że wspólnikami ujętych włamywaczy byli dwai woźni sądowi — niej. Zawiślak i Wachowicz, którzy również zostali aresztowani. Skradzionemi pieniądzmi podzieliła się szajka w ten sposób, że Dydiuk i jego towarzysze, zawodowi włamywacze wzięli po 4.000 zł., zaś obu woźnym dano za ułatwienie pracy po 500 zł.

KRYZYS POWODEM ZBRODNI.

Mieszkaniec Kamienia pow. Nisko w Małopolsce niejaki Maziarz, zamordował swą żonę, zadając jej śmiertelny cios siekierą w głowę. Po dokonaniu zbrodni Maziarz poszedł na strych i kosą poderżnął sobie gardło. Morderca i samobójca osierocił czworo dzieci. — Powodem morderstwa były kłótnie rodzinne, powstałe z nędzy. — Nędza ta tak doskwierała Maziarzowi, że ten zwarjował i popełnił tę zbrodnię.

= PIĘKNY KALENDARZ ŚCIENNY na roku 1933 dla wszystkich naszych Czytelników, dodamy już w najbliższych dniach.

Przygotowujemy również, jak i co roku, dla Szan. Czytelników piękny **książkowy Kalendarz Marjański**, który dodamy w początkach przyszłego roku. Pamiętamy więc stale o naszych Czytelnikach.

Pamiętajcie więc i Wy, Szan. Czytelnicy i jednajcie nam abonentów.

Już od **15-go bm.** przyjmują listowi abonament na „Gazetę Grudziądzką" na **miesiąc grudzień.**

Kresy Wschodnie.

WILKI NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Na terenie okręgu kojdanowskiego i zasławskiego zjawiły się stada wilków, które napadają na osiedla włościańskie. Napady wilków w obydwu tych powiatach są wyjątkowo agresywne, gdyż stada liczą po 40 do 50 sztuk, co dotychczas prawie nie było notowane w tych stronach.

TAJNA GORZELNIA.

W nocy dnia 7 bm. kontrola skarbowa w Nowej Wilejce przeprowadziła rewizję w zabudowaniach b. funkcjonarjusza kolejowego Siemiaszki, znajdujących się przy ul. Nadwornej i wykryła tajną gorzelnie doskonale zorganizowaną i zaopatrzoną w aparaty rektyfikacyjne. Jak stwierdzono, Siemiaszko proceder swój uprawiał od dłuższego już czasu, sprzedając wódkę do piwiarń. Aparaty oraz zapas wyprodukowanej wódki skonfiskowano

Odpowiedzi Redakcji.

= **Ks. Nowak, Żółkiewka.** Abonament opłacony do 1. 10. 32 r.

= **Mierzejewski J., Bidziusznizna.** Zapłacił Pan do 15. 12. 32 r.

= **Zych Ant., Nickłoń.** Zapłacił Pan do 15. 8. 32 r.

= **Kamiński Jan, Strzembowo.** 4 zł otrzymaliśmy. Od 1. 11. 32 r. wysyłamy Panu tygodnik.

Tajemnica sztandaru belgijskiego

znalezionego przez żołnierzy w Grajewie

W tych dniach w czasie robót ziemnych przy koszarach 9 p. strz. konnych w Grajewie (w Ziemi Łomżyńskiej) żołnierze kopiąc ziemię, natrafili w niej na pewnej głębokości na drewnianą skrzynkę. Po wydobyciu skrzynki znaleziono w niej dwa imbryki oraz mocno przez wilgoć i czas nadszarpnięty jedwabny sztandar wojskowy.

Przedmioty te wydobyto na powierzchnię. W blaszanych imbrykach znaleziono haftowany znaczek z czapki oficerskiej guzik z lwem belgijskim i napisem „Ecole militare" oraz srebrne zakończenia sznurów adjutanckich.

Sztandar jedwabny jest bogato haftowany i ozdobiony aplikacjami. W środki sztandaru widnieje monogram z koroną królewską, po bokach herby, z których najlepiej zachował się lew belgijski i tiara papieska. Napisy na szlaku są tak zniszczone, że niepodobna ich odczytać, natomiast u góry data 1903 i u dołu — 1912 są zupełnie wyraźne.

Przy sztandarze zachowały się dwie szarfy w narodowych kolorach belgijskich.

Wszystkie te szczegóły zdają się wskazywać na to, że sztandar ten jest sztandarem armji belgijskiej.

Z przypuszczeń co do jego pochodzenia i znalezienia go w Grajewie, prawdopodobnie wydaje się to, że został on tu czasu wielkiej wojny zakopany przez oficera belgijskiego, w Grajewie bowiem znajdował się wówczas, urządzony przez Niemców obóz dla belgijskich oficerów jeńców.

Władze wojskowe zamierzają zwrócić się do poselstwa belgijskiego w Warszawie z zapytaniem, czy jest to rzeczywiście sztandar belgijski.

Należy przypuszczać, że zostanie to wyjaśnione, oraz kto i w jakich okolicznościach ten sztandar przewiózł do Grajewa i tu go zakopał.

*

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obniżenie stopy procentowej w bankach.

W jednym z najbliższych dni ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające stopę dyskontową dla weksli i rachunków bieżących w bankach prywatnych na poziomie 9 i pół procent.

W związku z powyższem obniżone zostaną odsetki od wkładów złożonych w bankach prywatnych o % do 1 procent.

Położenie gospodarcze Polski.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych wydający co kwartał oceny odnośnie położenia gospodarczego świata i Polski, w ostatniej swojej ocenie za III-ci kwartał br. nasze położenie gospodarcze i finansowe widzi w bardzo niewesołych kolorach. Pozatem ocena ta podkreśla zbliżanie się do końca procesu wyczerpywania się oszczędności w społeczeństwie, poprawa konjunktury w Polsce bez poprawy konjunktury światowej możliwa jest tylko w małych rozmiarach.

Dodatni bilans handlowy za październik.

Według tymczasowych danych przywóz w miesiącu październiku osiągnął 173.821 tonn wartości 73.363.000 złotych. W porównaniu z wrześniem przywóz w październiku wykazuje zwiększenie o 8.865.000 zł. Wywóz w październiku osiągnął 1.195.820 tonn wartości 96.361.000 zł. Zwiększenie wywozu w październiku w porównaniu z wrześniem osiągnęło 8.961.000 zł. **Saldo dodatnie za miesiąc październik wynosi 22.998.000 zł.**

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim.

Według wykazów Banku Polskiego stan weksli rolniczych w tym banku z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy, osiągnął w końcu października br. kwotę 63,6 miljonów złotych co w porównaniu z wrześniem wskazuje wzrost o 14 miljonów złotych.

Zadłużenie rolnictwa z tytułu kredytów rolniczo-zastawowych wynosiło na koniec października 14,5 miljonów złotych, co w porównaniu z miesiącem poprzednim wykazuje wzrost o 5 miljonów złotych.

Nowe utrudnienie przy wywozie bekonów.

W związku z akcją rządu brytyjskiego, zmierzającą do bezwłocznego wprowadzenia 20 proc. ograniczenia przywozu mięsa i bekonów, min. Runciman oświadczył przedstawicielom rolniczym tych państw, które eksportują do Anglji mięso i bekony, aby dobrowolnie zgodziły się ne bezwłoczne **ograniczenie przywozu o 20%**, podkreślając, że w razie odmowy, rząd brytyjski będzie zmuszoy zastosować **restrykcje we własnym zakresie.**

Ograniczenia te, proponowane tymczasem tylko na dwa miesiące t. j. listopad i grudzień, niewątpliwie ujemnie odbiją się na cenach żywca na rynku naszym.

Deficyt Poczty Polskiej.

eZstawienie dochodów i wydatków przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" za miesiąc wrzesień br. wykazuje deficyt w sumie około 689 tysięcy zł. Deficyt poczty we wrześniu br. jest pierwszym w obecnem okresie budżetowym. Dotychczasowe wykazy miesięczne poczty uwidaczniały nadwyżkę wpływów nad rozchodami przeciętnie w wysokości ponad jeden miljon złotych miesięcznie.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

Ziemiopłody

z dnia 10-go listopada 1932 r.
Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszenica	26,00-26,50	25,00-25,50
Żyto	16,00-16,25	16,00-16,25
Jęczmień	15,75-16,25	14,00-14,50
Jęczmień browar.	17,00-18,00	—,——,—
Owies	16.00-16.50	16.50-17.00
Mąka:		
pszenna 60%	40,00-45,00	49,00-49,50
żytnia 65%	27,00-29,00	30,50-31.00

Otręby:		
pszenne	10,00-10,50	9,50-10,50
żytnie	9,00- 9,50	7,50- 7,00
Rzepak	48,00-49.00	—,——,—
Groch polny	24,00-26,00	26.00-27.00
Łuchy rzep.	16.50-17.00	17,00-17.50
Łuchy lnian.	21,50-22.00	17,00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	5,00- 6,00
Siano pras.	9,00-11,00	8,00-10,00
Ziemniaki jad.	4,00- 4.25	—,——,—
Gryka	17,18-18,00	—,——,—
Proso	18,00-20,00	—,——,—

40.000 DOLARÓW SZUKA BIEDNEJ DZIEWCZYNY.

Tow. Kredytowe we Lwowie ogłosiło, że uboga dziewczyna Kazimiera Bielińska z Kulikowa pod Lwowem wygrała na dolarówce jeszcze we wrześniu 40.000 dolarów

Okazało się, że Bielińska gdzieś przepadła. Podobno mieszka we Lwowie, adresu jej jednak nikt nie zna. Policja szuka energicznie wybranki losu, jednak bezskutecznie.

Istnieją pewne dane, że Bielińska dolarówki tej nie posiada już, gdyż podobno zabrał ją jej kochanek.

GDY SIĘ DZIECIOM DAJE BROŃ DO RĘKI.

W sądzie okręgowym w Łomży zapadł wyrok przeciwko byłej uczennicy 6-tej klasy gimnazjum żydowskiego Racheli Rotszyldowej lat 17, oskarżonej o to, że w dn. 23 czerwca ub. roku na strzelnicy małokalibrowej w parku miejskim w Łomży w czasie strzelania ćwiczebnego dała strzał tak nieostrożnie, że trafiła w tył głowy nauczyciela wychowania fizycznego ś. p. W. Jamielitę, wskutek czego zmarł on następnego dnia. Sąd wydał wyrok, skazujący Rotszyldową na 6 miesięcy więzienia za nieostrożne obchodzenie się z bronią. Kara ta na mocy amnestji została darowana. Obrona zapowiedziała apelację.



HUMOR ZAGRANICZNY



Olympjada komponistów.
(„Götz")

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk. w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0.70 zł, w tekście 1.20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1.50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%. za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie **wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić.** Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8 mlu

Adres: „Gazeta Grudziądzka", Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O Poznań nr. 200 420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.